

ADM x K.M.S. x HuczuHucz, Pozostał Żal (BraKe

Mówią jak mam żyć, jak wziąć coś z życia
Trupy chcą mi pokazać, jak się oddycha
Nie chcesz wiedzieć o czym myślę
Borykam się tylko z planem na przyszłość
Póki ogarnę swe życie
Chociaż nigdy nie miałem wyjebane na wszystko
Nigdy, wiesz to mała
To co nas łączy, to oczywiście przeszłość, mała
Nie wiem, czy będziesz przez to chłała
Ale mówię to i jest mi z tym lekko, nara!
Często żałujemy tego, czego nie zrobimy
Albo co zrobimy, gdy jest za późno na przeprosiny
Znow słyszę o moralizatorskiej gadce
Uczenie mnie życia to Ty zostaw mojej matce
Nie wierze ludziom, czemu? Bo poznałem zdradę
Przy której nóż w plecy to poklepanie po ramieniu
Nie wiedziałem, że tak mocno zawiedziesz
Ten most spalę jedną zapałką w najgorszą ulewę

[Refren: ADM](x2)

Chciałbym naprawdę tylko uciec gdzieś
Odstawić na bok to co wkurwia mnie
Już dobra od zła nie odróżniam, wiesz?
I to wkurwia mnie, po prostu wkurwia mnie

I weź mi powiedz jak iść , kiedy nie umiem sobie pomóc
weź wytłumacz jak żyć kiedy brakuje pewnych osób i
to wszystko trudne jest jak matma od dziecka może
dlatego już od dawna siedzę przy swoich tekstach
serce wypełnia nadzieja, mimo że smutne są raczej
to nie chce czekać aż ciężar mnie zakatuje na amen mam
dziesiątki błędów za plecami i to boli a gdybym nawet
zapomnieć chciał to świat mi nie pozwoli kontroli
emocji nie znam powoli do czegoś zmierzam cud
że chociaż Wy słuchacie gdy coś tam piszę od serca już
mi pozostał ten niesmak po ludziach którym ufałem a teraz
ciężko zaprzeczać że nie ufam wiem to doskonale
gdy ktoś ma żale do nas o każdy upadek to zaczynamy
buntować się to proste czy banalne i opisze to w tych
słowach gdy siedzę nad ćwiartką wódki każde wspomnienie
w twych oczach ma swoje fatalne skutki

Chciałbym naprawdę tylko uciec gdzieś
Odstawić na bok to co wkurwia mnie
Już dobra od zła nie odróżniam, wiesz?
I to wkurwia mnie, po prostu wkurwia mnie

Gdy będę chciał coś obiecać to mnie pieprznij w twarz
To mniejszy ból niż oglądać jej policzki we łzach
Pierwszy raz czy znow, Piękny smak tych słów
Brak twych ust czas układać już te takty z nut
Kartki w ruch poszły znowu , cóż
Widocznie powód mam, i nie mówie nikomu już
że czuje strach kiedy świat stoi w miejscu
a ona Cię prowadzi do tej bramy wyjściowej w swoim sercu
a nad nią napis EX i nie wracaj
tak obiecuje sobie sama, choć też potrafi wybaczać
Wiesz pierdol to Hucz, albo włóż w to serce Huczu
ale coraz ciężiej wkładać kurwa coraz więcej uczuć
Jesteśmy ślepi, naiwni i niewierni
Dziwni a razem z nami setki obietnic
Nie mówie Ci , siema dziś i nie ma nic i trzeba żyć
I obiecuję sobie, że nie będę obiecywać nic